

**1. [D]o wymogów formalnych zapisu na sąd polubowny należy zachowanie formy umowy pisemnej z podpisami obu stron. Umowa taka powinna też obligatoryjnie zawierać dokładne oznaczenie przedmiotu sporu albo stosunku prawnego, z którego spór wynikł lub może wynikać. (...) [D]o wymogów tych ustawa nie zalicza wskazania konkretnego sądu polubownego, którego jurysdykcji zamierzały strony poddać określony spór. Fakultatywnie w zapisie na sąd polubowny mogli być wskazani arbitrzy i przewodniczący (superarbiter) lub liczba arbitrów i sposób powołania ich oraz superarbitra /art. 698 § 2 k.p.c. in fine w brzmieniu sprzed nowelizacji/. Możliwe byłoby także określenie w zapisie na sąd polubowny trybu postępowania przed tym sądem. Nie są to jednak wymogi niezbędne, a jedynie fakultatywne.**

**2. Wskazanie na „najbliższy terytorialnie Sąd Arbitrażowy” uzasadnia przyjęcie, iż swoim zamiarem strony obejmowały sąd polubowny stały. W takim wypadku – w sytuacji, gdy w miejscu zawierania umowy stron, jak i ich siedzib, działa kilka stałych sądów polubownych, zapis powinien jednak zawierać określenie, o jaki sąd chodzi. W przeciwnym wypadku (...) każda ze stron może kwestionować właściwość tego z sądów polubownych, do którego wpłynąłby pozew.**

**3. [N]ie jest skuteczny taki zapis na sąd polubowny, w którym strony z góry określają, do jakiego etapu postępowania /tu – do chwili zawarcia ugody bądź stwierdzenia, że do ugody nie doszło/ sąd ten jest uprawniony do rozpoznawania sprawy.**

**4. [B]rak możliwości identyfikacji stałego sądu polubownego, którego zapis w umowie miały dotyczyć, czyni go niewykonalnym.**

**Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku**

**z dnia 28 września 2006 r.**

**I ACz 1331/06**

## **Sąd Apelacyjny w Gdańsku Wydział I Cywilny w składzie następującym:**

SSA Barbara Lewandowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSA Teresa Sobolewska

SSA Mirosław Ożóg

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2006 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa [...]. spółki z o.o. w [...] przeciwko [...] spółce z o.o. w [...] o zapłatę na skutek zażalenia powoda [...] od postanowienia Sądu Okręgowego w [...] - Sądu Gospodarczego z dnia 8 maja 2006 r. sygn. akt [...] postanawia uchylić zaskarżone postanowienie.

### **Uzasadnienie**

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w [...] – Sąd Gospodarczy odrzucił pozew [...] spółki z o.o. w [...] przeciwko pozwanemu [...] spółce z o.o. w [...] o zapłatę kwoty 315.719,60 zł, dochodzonej z tytułu rozliczenia łączącej strony umowy o partycypowaniu powoda w kosztach prowadzonej przez pozwanego budowy mieszkań.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji powołał się na skuteczne, jego zdaniem, zgłoszenie przez pozwanego w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zarzutu zapisu na sąd polubowny, zamieszczonego w § 11 umowy łączącej strony. Przytoczone uregulowanie umowne stanowi, że spory wynikłe na tle jej stosowania będą rozstrzygane „przez najbliższy terytorialnie Sąd Arbitrażowy” i że „w przypadku braku możliwości osiągnięcia porozumienia na drodze arbitrażu do rozpatrywania sporów zgodnie z umową wyznacza się właściwy terytorialnie sąd powszechny”/v.K.13/.

Według oceny Sądu orzekającego przytoczony zapis na sąd polubowny, wbrew odmiennemu zapatrywaniu powoda, wiąże strony niniejszego sporu. Nie ma bowiem podstaw do uznania, że zapis ten jest niewykonalny z powodu braku możliwości określenia, jaki sąd miałby zająć się sprawą. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma przeszkód dla ustalenia, jaki sąd polubowny jest sądem najbliższym ze względu na siedzibę stron, skoro według strony pozwanej sądem takim jest Sąd Polubowny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w [...].

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 1161 § 1 k.p.c. dokładne oznaczenie sądu polubownego nie jest elementem niezbędnym zapisu na sąd polubowny, bowiem przepis ten wymaga jedynie oznaczenia przedmiotu sporu albo stosunku prawnego, z którego spór wyniknął lub może wynikać. Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi też wątpliwości to, że spór wynikły w niniejszej sprawie jest sporem na tle stosowania zawartej przez strony umowy o zasadach partycypacji w kosztach budowy lokali mieszkalnych. Podnoszone przez powoda odstępianie od tej umowy jest kwestionowane przez pozwanego, przez co spór nadal ma charakter sporu wynikłego „na tle stosowania” tej umowy, zatem zapis na sąd polubowny zachowuje swoją moc wiążącą. Z tych względów Sąd Okręgowy odrzucił pozew na podstawie art. 1165 § 1 k.p.c.

W zażaleniu od przedstawionego postanowienia powód zarzucił naruszenie art. 1165 § 1 k.p.c. przez jego zastosowanie w sytuacji, gdy strony wydzieliły do rozpoznania przed sądem polubownym jedynie postępowanie pojednawcze lub mediację, a także naruszenie art. 1165 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo że powód udowodnił już w pozwie fakt niewykonalności zapisu na sąd polubowny. Zdaniem skarżącego rozstrzygnięcie narusza ponadto art. 1161 § 1 k.p.c. przez dokonanie jego interpretacji w oderwaniu od reguł wykładni oświadczeń woli stron umowy określonych w art. 65 k.c. Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany wnosił o jego oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne.

Należy podnieść, że sporny zapis na sąd polubowny był przez strony konstruowany w umowie z dnia 21.12.2004 r., zatem pod rządami obowiązujących wówczas regulacji prawnych, tj. art. 697 i nast. k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawy, dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego /Dz.U. 178, poz. 1478/, która weszła w życie w dniu 17.10.2005 r. Stwierdzić jednocześnie trzeba, że nowe przepisy są zasadniczo zbliżone do poprzednio obowiązujących, choć regulują zapis na sąd polubowny w sposób znacznie bardziej szczegółowy. Przepis art. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. zawiera normę intertemporalną, stanowiąc, że przepisy dotychczasowe /tj. art. 697 i nast. k.p.c. sprzed nowelizacji/ mają zastosowanie jedynie do postępowań przed sądami polubownymi oraz postępowań przed sądami co do stwierdzenia skuteczności wyroku

sądu polubownego, stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego oraz ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, wszczętych przed wejściem w życie nowelizacji. Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że ocena zapisu na sąd polubowny zawartego w umowie stron z dnia 21.12.2004 r., jako przesłanki do odrzucenia pozwu wniesionego do sądu powszechnego w dniu 1.03.2006 r., winna być dokonywana przy zastosowaniu przepisów art. 1154 i nast. k.p.c.

Zarówno według przepisu art. 698 k.p.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji), jak i unormowania zawartego obecnie w art. 1161 i nast. k.p.c., **do wymogów formalnych zapisu na sąd polubowny należy zachowanie formy umowy pisemnej z podpisami obu stron. Umowa taka powinna też obligatoryjnie zawierać dokładne oznaczenie przedmiotu sporu albo stosunku prawnego, z którego spór wynikł lub może wyniknąć.** Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego **do wymogów tych ustawa nie zalicza wskazania konkretnego sądu polubownego, którego jurysdykcji zamierzały strony poddać określony spór. Fakultatywnie w zapisie na sąd polubowny mogli być wskazani arbitrzy i przewodniczący (superarbiter) lub liczba arbitrów i sposób powołania ich oraz superarbitra /art. 698 § 2 k.p.c. in fine w brzmieniu sprzed nowelizacji/.** Możliwe byłoby także określenie w zapisie na sąd polubowny trybu postępowania przed tym sądem. Nie są to jednak wymogi niezbędne, a jedynie fakultatywne, zatem z tego punktu widzenia można uznać, że zapis zamieszczony w § 11 umowy stron wyraża w sposób jasny i przy zachowaniu niezbędnych ustawowo wymogów formalnych wolę stron co do poddania sporu jurysdykcji sądu polubownego.

Taka konstatacja nie jest jednak wystarczającą podstawą do odrzucenia pozwu z powodu zapisu na sąd polubowny. Nawet bowiem istnienie ważnego formalnie zapisu nie doprowadzi do odrzucenia pozwu, jeśli okaże się, że zapis ten jest z jakichkolwiek przyczyn bezskuteczny, niewykonalny albo utracił moc, lub gdy sąd polubowny orzekł o swej niewłaściwości. Wynika to z unormowania zawartego w art. 1165 § 2 k.p.c., mającego bezpośrednie zastosowanie do oceny mocy prawnej omawianego zapisu z § 11 umowy stron niniejszego sporu.

Zarówno przepis art. 695 d. k.p.c., jak i obecnie obowiązujący przepis art. 1158 § 2 k.p.c., stanowią, że uregulowania dotyczące sądu polubownego (arbitrażowego) stosuje się zarówno do sądu polubownego powołanego do rozstrzygnięcia poszczególnego sporu, jak i składu orzekającego powołanego w ramach stałego sądu polubownego. W § 11 umowy stron

mowa jest o „najbliższym terytorialnie Sądzie Arbitrażowym”. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie sformułowanie umowy uzasadnia ocenę, że o ile niewątpliwie wolą i intencją stron było poddanie niniejszego sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, o tyle trudności interpretacyjne występują już przy ocenie, czy chodziło im o sąd polubowny stały czy ad hoc.

**Wskazanie na „najbliższy terytorialnie Sąd Arbitrażowy” uzasadnia przyjęcie, iż swoim zamiarem strony obejmowały sąd polubowny stały. W takim wypadku – w sytuacji, gdy w miejscu zawierania umowy stron, jak i ich siedzib, działa kilka stałych sądów polubownych, zapis powinien jednak zawierać określenie, o jaki sąd chodzi. W przeciwnym wypadku, na co trafnie zwraca uwagę powód w zażaleniu, każda ze stron może kwestionować właściwość tego z sądów polubownych, do którego wpłynąłby pozew.** Wprawdzie obecnie przepis art. 1180 k.p.c. przewiduje sposób rozstrzygania sporu o właściwość sądu polubownego /z możliwością odwołania się do sądu państwowego/, jednakże rozpatrywany zapis na sąd polubowny nie określa bliższych podstaw ustalenia tej właściwości w odniesieniu do jednego spośród kilku istniejących w [...] stałych sądów polubownych. Wskazane w nim kryterium bliskości terytorialnej, z uwagi na niewskazanie punktu odniesienia, jest bowiem na tyle nieprecyzyjne, że nie może stanowić w tych warunkach wskazówki interpretacyjnej.

Trafnie skarżący w zażaleniu wskazuje, że możliwe byłoby co do zasady sprecyzowanie tej kwestii w odrębnej umowie stron, jednak aktualnie stoi temu na przeszkodzie stanowcza odmowa zawarcia takiej umowy, wyrażona przez powoda /v.K.49/. Jest zatem oczywiste, że pomiędzy stronami nie dojdzie do umownej konkretyzacji stałego sądu polubownego, jaki miałby być właściwy do rozpoznania niniejszego sporu. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność powyższa podważa wykonalność zapisu na sąd polubowny zawartego w § 11 umowy stron.

Nie można też odmówić racji skarżącemu, gdy wskazuje on na zawarte w spornym zapisie ograniczenie, wynikające ze stwierdzenia (w zdaniu drugim § 11 umowy), że w razie braku możliwości osiągnięcia porozumienia na drodze arbitrażu spór miałby rozpatrywać właściwy terytorialnie sąd powszechny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego również i to sformułowaniu zapisu na sąd polubowny nasuwa istotne wątpliwości co do skuteczności zapisu. Przepisy art. 1194 i nast. k.p.c. wskazują, że po przeprowadzeniu postępowania sąd polubowny wydaje wyrok. Postępowanie to może również skończyć się ugodą, a wówczas sąd polubowny umarza postępowanie /art. 1196 § 1 k.p.c./. Możliwe jest ponadto nadanie ugodzie, na wniosek stron, formy wyroku na podstawie art. 1196 § 2 k.p.c.

W omawianym zapisie na sąd polubowny strony wbrew powołanym przepisom ograniczyły de facto kompetencję sądu polubownego tylko do postępowania w zakresie prowadzącym do zawarcia ugody, podczas gdy jego kognicja, w przypadku gdyby do ugody nie doszło, rozciąga się przecież i na dalsze postępowanie zmierzające do wydania wyroku, a jego kontynuowania ma prawo żądać każda ze stron, o ile powód nie cofnie pozwu i nie dojdzie z tego względu do umorzenia postępowania w warunkach art. 1198 pkt. 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego **nie jest skuteczny taki zapis na sąd polubowny, w którym strony z góry określają, do jakiego etapu postępowania /tu – do chwili zawarcia ugody bądź stwierdzenia, że do ugody nie doszło/ sąd ten jest uprawniony do rozpoznawania sprawy.**

Należy zważyć, że z § 11 (zdanie drugie) umowy stron wynika, iż w razie niedojścia do ugody i niecofnięcia pozwu przez powoda sąd polubowny nie powinien kontynuować postępowania i rozstrzygać sporu wyrokiem. Oczywiście można założyć, że w takim przypadku sąd polubowny /gdyby możliwe było jego oznaczenie/ skorzystałby i tak z umorzenia postępowania w oparciu o art. 1198 pkt. 2 k.p.c. uznając, iż dalsze prowadzenie postępowania stało się z innej /niż zawarcie ugody/ przyczyny niemożliwe, jednakże wątpliwa wydaje się dopuszczalność ograniczania zakresu kognicji sądu polubownego „z góry”, już w treści klauzuli arbitrażowej, do określonej fazy postępowania. Możliwość taka nie wynika z przepisów ustawy, normujących sądownictwo polubowne.

Należy zważyć, że w treści umowy strony nie zawarły postanowienia obligującego je do podjęcia próby ugodowej przed wytoczeniem powództwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego wniesienie pozwu przez powoda do sądu z pominięciem odrębnego etapu mediacyjnego wskazuje na zamiar powoda, by uzyskać rozstrzygnięcie zaistniałego sporu w drodze wyroku sądowego. Zamiar taki skarżący jednoznacznie potwierdził w zażaleniu, oświadczając brak woli ugodowego załatwienia sprawy. Zawarty w umowie zapis na sąd polubowny nie odnosi się w swej treści do prowadzenia sporu, a jedynie do ewentualnych pertraktacji ugodowych. Skoro strona powodowa nie zamierza skorzystać z odrębnej drogi mediacji, to w odniesieniu do niniejszego pozwu sporny zapis również i z tej przyczyny uznać należałoby za bezskuteczny.

Jak jednak wyżej podniesiono, w pierwszym rzędzie **brak możliwości identyfikacji stałego sądu polubownego, którego zapis w umowie miałby dotyczyć, czyni go niewykonalnym.**

Z przedstawionych wyżej względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro kwestionowany przez powoda zapis na sąd polubowny jest i niewykonalny, i nieskuteczny, to – pomimo spełniania wymogów formalnych co do ważności – nie powinien być, w świetle przepisu art. 1165 § 2 k.p.c., stać się podstawą do odrzucenia pozwu. Mając powyższe na uwadze, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Źródło: Sąd Apelacyjny w Gdańsku